

# K U W O L N E J P O L S C E

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Piusa V. Jutro: Jana w Oleju. M.p., Środa, 5 maja 1943 r. Nr. 234.

## Po zajęciu Mateur

### WOJSKA SPRZYMIERZONYCH IDA NAPRZÓD

Londyn, 4.V. Po zajęciu Mateur, które nastąpiło wczoraj o godz. 11 rano, piechota sprzymierzonych posuwa się naprzód ruchem wachlarzowym w kierunku Bizerty i Tunisu. Doniesienia popołudniowe podawały, że wojska von Arnima wycofują się tak szybko, iż Amerykanie nie mogą nawiązać z nimi łączności. Po 10-dniowych walkach Niemcy zmuszeni zostali do porzucenia wszystkich wysuniętych stanowisk w tym rejonie. Jak wynika z wieczornych depeesz, jedna z kolumn sprzymierzonych posuwająca się na płn. wschód, znajduje się w odległości mniej niż 30 km. od Bizerty. Jedyna droga, prowadząca do tego portu, jest b. ciężka, miasto otacza pierścień niezwykle silnych umocnień, ponad to wzgórza i jeziora tworzą naturalną linię obronną. Inna kolumna amerykańska, nacierająca w kierunku płd. wschodnim, dotarła na odległ. 15 km. od Tebourba, które to miasto położone jest o 30 km. w równej linii na zachód od Tunisu. Na odcinku przybrzeżnym wojska francuskie i amerykańskie nadal posuwają się naprzód.

Londyn, 4.V. Oddziały I armii brytyjskiej poczyniły pewne postępy na północ od Medjez El Bab, zajmując dwa nowe wzgórza. Wojska niemieckie, walczące na froncie I armii, mają obecnie na swych tyłach siły amerykańskie.

Londyn, 4.V. Na odcinku VIII armii zanotowano ożywione działania patroli i silny ogień artyleryjski.

Londyn, 4.V. Amerykańskie "fortece latające" bombardowały Bizertę. Huk bomb słyszany był przez amerykańskie oddziały rozpoznawcze, które posunęły się poza Mateur. Dokonano także nalotów na lotniska i odcinek nadbrzeżny, pozostający w rękach n-pla. Z działań tych nie powróciło 8 samolotów. Lotnictwo Malty bombardowało wyspę Lampedusa.

Londyn, 4.V. Korespondenci wojenni donoszą, że przybrzeżne statki brytyjskie, polskie, norweskie i holenderskie kursujące stale między portami afrykańskimi, dowożą olbrzymie ilości zaopatrzenia dla wojsk sojuszniczych. Każdy z tych statków zabiera ładunek na przewiezienie którego potrzebny było 5 tys. samochodów ciężarowych.

Londyn, 4.V. W kwietniu zniszczono na M. Śródziemnym 200 statków i okrętów osi, z tego 54 zatopiono napewno.

## OBAWY PRZED INWAZJĄ CORAZ WIĘKSZE

Londyn, 4.V. Dziennik szwedzki "Socjaldemokraten" donosi, że zaniepokojenie w Niemczech w związku ze spodziewaną inwazją sprzymierzonych na kontynent jest coraz większe. Do wództwo niemieckie spodziewa się inwazji od wschodu, południa i zachodu. Rzecznik wojskowy Sertorius oświadczył w Berlinie, że trzeba liczyć się z lądowaniem sprzymierzonych na Sycylii, lub Sardynii. Stwierdził on, że zasoby brytyjsko-amerykańskie w Afryce Płn. są b. poważne i że w portach śródziemnomorskich zgromadzone są duże siły sprzymierzonych. Drugi rzecznik niemiecki gen. Dietmar wyraził pogląd, że warunki geograficzne na Morzu Śródziemnym sprzyjają działaniom ofensywnym. Stwierdził on też otwarcie, że umocnienia Europy południowej nie są zbyt silne i stanowią najsłabszy punkt obrony kontynentu.

Londyn, 4.V. Radio Vichy podało wiadomość, że do Gibraltaru przypłynęła wielka ilość amerykańskich i angielskich barek inwazyjnych, oraz że przez Atlantyk przelatują olbrzymie formacje bombowców sprzymierzonych.

## RADIO BRYTYJSKIE O POLSCE

Londyn, 4.V. Zmiany pod pseudonimem "człowiek ulicy" komentator radia brytyjskiego, reprezentujący opinię przeciętnego Anglika, przemawiał wczoraj z okazji polskiego święta narodowego. Powiedział on m.in., że gdyby Polska we wrześniu 1939 r. nie chwyciła za broń, naród brytyjski trwałby nadal w letargu, przeżylibyśmy z pewnością mowę Monachium i hitleryzm zniszczyłby cywilizację świata. Stanąwszy do walki Polska zbudziła Anglię. Wywiązała się wojna, którą Niemcy prowadzić muszą do końca przeciwko wielkiej koalicji narodów sprzymierzonych. W zakończeniu swego przemówienia "człowiek ulicy" wyraził najwyższy hołd dla narodu polskiego i przekonanie, że Polska zmartwychwstanie wielka i potężna, w oparciu o ideały Konstytucji 3 Maja.

Londyn, 4.V. Cała wczorajsza prasa londyńska zamieszcza obszerny artykuły o Polsce, oraz sprawozdania z uroczystości obchodu polskiego święta narodowego.

## MIN. EDEN O ZATARGU POLSKO-SOWIECKIM

Londyn, 4.V. Min. Eden złożył dziś w Izbie Gmin następujące oświadczenie w sprawie zatargu polsko-sowieckiego: Nie uważam za potrzebne zajmować się w tej chwili bezpośrednim powodem sporu. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, jak to już zresztą zrobiły rządy polski i sowiecki w swych oświadczeniach, na cynizm, który pozwolił hitlerowskiemu mordercom setek tysięcy niewinnych, zarówno Polaków jak i Rosjan, wykorzystać całą sprawę w celu rozbitcia jedności aliantów. Od samego początku rząd brytyjski robił jak największe wysiłki celem nakłonięcia zarówno Polski jak i Sowietów do niedopuszczenia, aby te nie mieckie manewry propagandowe odniosły jakikolwiek sukces. Dlatego z wielkim ukłewaniem przyjęliśmy wiadomość, że w następstwie zwrócenia się przez Polskę z prośbą do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie prawdziwego stanu rzeczy, rząd sowiecki czuł się zmuszony do przerwania dyplomatycznych stosunków z rządem polskim. Rząd brytyjski nie ma zamiaru przypisywać winy za to co się stało nikomu - z wyjątkiem naszego wspólnego wroga. Jedynym naszym pragnieniem jest, aby różnica zdań między naszymi dwoma sojusznikami zo stała jak najszybciej wyrównana i by stosunki polsko-sowieckie zostały podjęte znova jak uprzednio na podstawie układów, zawartych pomiędzy Stalinem a gen. Sikorskim. Współpraca ta okazała się zbawienną i niezmiernie ważną dla sprawy sprzymierzonych. Rząd brytyjski działa oczywiście w ścisłym kontakcie z rządem Stanów Zjedn. Rząd wierzy, że rozum polityczny, który zaważył na zawarciu układu polsko-sowieckiego z dn. 30 lipca 1941 r., odniesie raz jeden jeszcze zwycięstwo. Jedną co najmniej rzecz jest pewna: Niemcy nie powinni żywić żadnej nadziei, że ich manewry osłabiają wspólną ofensywę sprzymierzonych, czy też rosnący opór ujarzmlonej Europy.

Z ostatniej chwili

### PRZEMÓWIENIE GEN. SIKORSKIEGO DO KRAJU

Londyn, 5.V. Gen. Sikorski wygłosił dziś o godz. C.15 przemówienie radiowe do kraju. W pierwszej części swego przemówienia Naczelny Wódz omówił straszliwe okrucieństwa niemieckie w Polsce, podając dane, dotyczące wymordowywania ludności wiejskiej, oraz ujawniając fakt rozposzczenia przez Niemców w dn. 16 kwietnia likwidacji ghetta warszawskiego, gdzie zamknawszy ulicę kolumnami czołgów i samochodów pancernych, wybić postanowili resztki mężczyzn, kobiet i dzieci. Ludność warszawska, która nie jest w stanie patrzeć spokojnie na te bestialstwa, jak może i gdzie może, spieszy z pomocą broniącym się z determinacją mieszkańcom ghetta. Za ten szlachetny odruch gen. Sikorski wyraził jej najwyższe podziękowanie. Premier polski oświadczył, że wszystkie fakty bestialstwa, jakich hitlerowcy dopuszczają się w Polsce, piętnuje wobec całej, zachowującej zbyt długie milczenie, ludzkości. Naród polski poniósł i ponosi najwyższe ofiary. Straty wyniosły około 15 %, ponad to wojsko polskie składa bez przerwy swe ofiary w walce z wrogiem. Samych tylko pilotów straciliśmy dotychczas 1.200. Armia polska, która nie z woli rządu polskiego opuściła granice Rosji Sowieckiej, przygotowuje się na Śr. Wschodzie do działań wojennych w niedalekiej przyszłości. W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Sikorski zwrócił uwagę, że również nie bez znaczenia jest fakt, że na zapleczu frontu nieprzyjaciół ma do zwalczania bohaterki opór 30-milionowego narodu. Wojnę wygrywa się nie tylko czołgami, samolotami i działkami. Można ją jednak przegrać, mając wielkie ilości sprzętu. Naczelny Wódz zapewnił rodaków w kraju, że wysiłek ich uznany jest na Wschodzie i że sojusz brytyjsko-polski jest respektowany. Mimo sprzeciwów z różnych stron, zainicjowana przez Polskę idea federacji znajduje wszędzie coraz głębsze zrozumienie i uznanie. My robimy swoje, dajemy ze siebie wszystko co leży w granicach ludzkiej możliwości. Poruszając w kilku punktach swego przemówienia sprawy polsko-sowieckie gen. Sikorski stwierdził, że Polska żąda od Rosji wypuszczenia dziesiątków tysięcy rodzin żołnierzy polskich, dziesiątków tysięcy dzieci, zwolnienia wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni, oraz przyznania jej prawa dalszej opieki nad resztą ludności polskiej, deportowanej do Rosji po roku 1939, zanim będzie ona mogła powrócić do swego ojczystego kraju. Przecież nie są to - oświadczył gen. Sikorski - żądania, rozdziające jedność sprzymierzonych. Istnieją granice, ustępstw, których nikt w Polsce nie przekroczy. /Podaliśmy powyżej jedynie urywki przemówienia w streszczeniu - przyp. red./

Londyn, 5.V. Ambasador brytyjski w Moskwie odbył rozmowy z komisarzem spraw zagranicznych Mołotowem w sprawie zatargu polsko-sowieckiego.

Jeden z nowomianowanych majorów i jeden z nowomianowanych kapitanów za-

miast urzędowania przyjęcia koleżeń-  
skiego wpłacili na rzecz pomocy na-  
czym jeńcom łącznie 8 dinarów.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY NA 5.V.:  
Temp. godz. 8: +24°C, ciśn. 733mm, wilg.  
66 %. Przewid. pogoda: pogodnie, kurże  
w godzinach południowych.